

RYSZARD WYSOKI SKI  
Uniwersytet Gdański

## WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ

Kompletny wykaz twórczości piśmienniczej Władysława Tatarkiewicza (wydania do 1989 roku), a także spis jego wykładów uniwersyteckich, odczytów i wykładów publicznych, wywiadów oraz występowanie w programach Polskiego Radia i Telewizji zawiera publikacja Janusza Krajewskiego *Władysław Tatarkiewicz. Bibliografia*. Wrocław 1992. Opracowanie to prezentuje również literaturę o życiu i twórczości uczonego powstałą w latach 1910-1989. Poniżej wymieniam tylko najważniejsze dzieła i zbiory prac Profesora oraz omówienia jego dorobku (szczególnie studia najnowsze).

**I. DZIEŁA.** *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien*. Giessen 1910 (przekł. I. Dąbrowskiej: *Układ poglądowy w filozofii Arystotelesa*. Warszawa 1978); *O bezwzględności dobra*. Warszawa 1919; *Historia filozofii*, t. 1-2. Lwów 1931, t. 3, Kraków 1950; *O szczęściu*. Kraków 1947; *Domini Merlini*. Warszawa 1955; *Łazienki Warszawskie*. Warszawa 1957; *Historia estetyki*, t. 1-3. Wrocław 1960-1967; *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku: architektura i rzeźba*. Warszawa 1966; *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*. Warszawa 1911; *Droga przez estetykę*. Warszawa 1972; *Dzieje szczęścia*. Warszawa 1975; *O doskonałości*. Warszawa 1976; *Parerga*. Warszawa 1978; *Zapiski do autobiografii*. W: T. i W. Tatarkiewiczowie: *Wspomnienia*. Warszawa 1979.

**II. WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA.** *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1960; M. Jaworski: *Władysław Tatarkiewicz*. Warszawa 1975; J. J. Jadacki: *Rozdział z historii filozofii polskiej: Władysław Tatarkiewicz*. „Studia Filozoficzne” 1986/12 (256); R. Wiśniewski: *Podstawy aksjologii Władysława Tatarkiewicza*. W: *Człowiek i wartości moralne. Studia z dziejów polskiej niezależnej myśli etycznej* (praca zbiorowa). Lublin 1989; S. Borzym: *Filozofia polska 1900-1950*. Wrocław 1991, s. 149-150; B. Dziemidok: *Sztuka, wartości, emocje*. Warszawa 1992, rozdz. IX; *Pozbawienie profesora Władysława Tatarkiewicza prawa nauczania (dokumenty i wspomnienia)*. „Przeegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 1995/2; T. Rzepa: *Na czym polega mądralstwo? Poszukiwanie odpowiedzi w autobiografii filozofa*. „Przeegląd Humanistyczny” 1995/3; R. Jadczak: *Władysław Tatarkiewicz - historyk filozofii i estetyki*. „Przeegląd Artystyczno-Literacki” 1995/9 (43); tenże: *Mistrz i jego uczniowie*. Warszawa 1997, s. 181-192; S. Borzym: *Ta-*

*tarkiewicz jako filozof*. W: *Wielcy filozofowie polscy. Sze studiów* (praca zbior. ). Warszawa 1997; J. J. Jadacki: *Orientacje i doktryny filozoficzne. Z dziejów my li polskiej*. Warszawa 1998, s. 261-280; R. Wysoki ski: *Władysław Tatarkiewicz - człowiek i styl*, cz. I. „Edukacja Filozoficzna” vol. 24, 1997, cz. II. „Edukacja Filozoficzna” vol. 25, 1998.

**III. INFORMACJE BIOGRAFICZNE.** Władysław Tatarkiewicz urodził si 3 kwietnia 1886 roku w Warszawie jako syn cenionego adwokata, Franciszka Ksawerego i Marii z Brzezi skich (ziemia skiej rodziny z Lubelskiego). Dziadek Władysława, Jakub Tatarkiewicz (1798-1854) zapisał si w historii polskiej sztuki jako jeden z najwybitniejszych rze biarzy klasycyzmu. Ucze Thorwaldsena, twórca przedstawie alegorycznych, portretowych i kompozycji monumentalnych (m. in. pomnika Potockich w Wilanowie), był tak e teoretykiem sztuki i autorem cennych pami tników.

Władysław Tatarkiewicz uko czył V M skie Gimnazjum Filologiczne w Warszawie z rosyjskim j zykiem nauczania w 1903 roku, po czym rozpoc ł poszukiwanie yciowej drogi od uczestnictwa w tajnych kółkach samokształceniowych. To tam wła nie, jako student prawa, zetkn ł si z wybitnym filozofem Adamem Mahrburgiem, którego pozytywistyczne podej cie do uprawiania filozofii znajdzie w Tatarkiewiczzu wra liwego, twórczego kontynuatora. Usuni ty z Uniwersytetu Warszawskiego po wiecu w 1905 roku, z zakazem studiowania na terenie cesarstwa rosyjskiego, Tatarkiewicz udał si w podró edukacyjn do Szwajcarii, Francji i Niemiec. W Zurychu, Pary u i Berlinie (m. in. u Georga Simmla) słuchał wykładów z psychologii, historii, archeologii, antropologii, zoologii, chemii oraz, oczywi cie, filozofii, przy czym, jak stwierdził po latach: „chodziłem raczej na interesuj ce mnie monografie, a porz dnego kursu historii filozofii czy logiki nigdy nie przesłuchałem”<sup>1</sup>.

W 1907 roku przenosi si do Uniwersytetu w Marburgu. Pierwszy rok studiów u Hermanna Cohena po wi cił na poznanie Platona, w drugim zgł - biał Kanta. Arystoteles został Tatarkiewiczowi podsunie ty przez profesora jako temat na miar scholastycznej wci (jak s dził Cohen) filozofii polskiej. Za obronion w 1910 roku dysertacj *Die Disposition der aristotelischen Prinzipien* otrzymuje stopie doktora filozofii.

Po powrocie do kraju, młody uczony kieruje swe kroki do Lwowa. Ten bardzo krótki sta (1910-1911) u Kazimierza Twardowskiego wydaje si dla jego drogi naukowej niezwykle wa ny. Badacze (np. Jan Wole ski) upatruj w Tatarkiewiczzu jednego z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej (mimo, e pó niejszy autor *Drogi do filozofii* był obecny tylko na dwóch wykładach i dwóch wiczeniach mistrza). Najogólniej rzecz

<sup>1</sup> *Trwanie i twórczo . Rozmowa „Studiów Filozoficznych” z prof. W. Tatarkiewiczem.*, Studia Filozoficzne” 1976/4(125), s. 3.

ujmuj c, Tatarkiewicza ł czyła z owym nurtem my lenia trze wo refleksji, troska o j zyk i analiza znacze .

Nast pny rok (1911-1912) Tatarkiewicz sp dził w Pary u, gdzie w Col-lege de France słucał Henri Bergsona, Paula Janeta i Andre Michela. Jed-nak e, jak stwierdza, znalazł w nich wi cej przyjemno ci ni „tre ciwego po ywienia”. Po powrocie do Warszawy wykłada na Kursach Naukowych Miłkowskiego i Katolickiego Zwi zku Kobiet oraz w Polskim Towarzystwie Psychologicznym, publikuje artykuły i recenzje z zakresu filozofii i historii sztuki w tutejszej prasie („Przeł d Filozoficzny”, „Sztuka”, „ wiat”, „Zie-mia”), działa w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszło ci, penetruje archiwa i biblioteki Petersburga w poszukiwaniu materiałów ikonograficz-nych i korespondencji Stanisława Augusta.

Dnia 18 listopada 1915 roku ma miejsce pierwszy wykład Tatarkiewicza na Uniwersytecie Warszawskim, po wi cony dziejom filozofii na tej wszech-nicy. W roku nast pnym Tatarkiewicz zostaje prezesem Polskiego Towarzyst-wa Psychologicznego i zast pc prezesa Warszawskiego Instytutu Filozofi-cznego. Trzy lata pó niej, w roku lubu z Teres z Potworowskich (przyszł tłumaczk m. in. Hume’a i Conrada), ukazuje si jego pierwsza dojrzała praca: *O bezwzgl dno ci dobra*, b d ca wykładem pogl dów aksjologicznych i ety-cznych. Na jej podstawie Tatarkiewicz habilituje si na Uniwersytecie Lwo-wskim.

W reaktywowanym po odzyskaniu niepodległo ci Uniwersytecie im. Ste-fana Batorego w Wilnie, uczony uzyskuje jedn z katedr filozofii (mianowa-ny profesorem nadzwyczajnym w kwietniu 1920 roku), a wolny czas po-wi ca na skatalogowanie tamtejszego, licz cego ponad czterysta pozycji, zbioru pó noscholastycznych r kopisów. W czasie wojny polsko-rosyjskiej wst puje do wojska polskiego (zdemobilizowany po 2 miesi cach). W maju 1921 roku w Grand Palais w Pary u wygłasza odczyt o sztuce polskiej. W jesieni tego roku Tatarkiewicz zostaje mianowany profesorem historii i teorii sztuk na Uniwersytecie Pozna skim, a dwa lata pó niej wraca do Warszawy, by obj katedr filozofii, któr kierowa b dzie z przerwami (nauczanie podziemne na trzech uniwersytetach w czasie okupacji i odsu-ni cie od zaj dydaktycznych w okresie stalinowskim 1949-1957) do prze-jcia na emerytur w 1960 roku.

Od lat 20. do ko ca 70. Władysław Tatarkiewicz uczestniczy w mi dzy-narodowych kongresach filozofii, estetyki i historii sztuki, wykłada m. in na Uniwersytecie Jagiello skim, w Instytucie Pedagogiki w Katowicach, w In-stytucie Filmowym w Krakowie, na wydziałach architektury Politechniki Krakowskiej oraz Politechniki Warszawskiej, w Wy szej Szkole Muzycznej w Warszawie czy tamtejszym Pa stwowym Instytucie Pedagogiki Specjal-nej, wyst puje z wykładami publicznymi m. in. w PAN i w warszawskim

Muzeum Narodowym. W pracy naukowej i dydaktycznej pomagała profesorowi biegła znajomość języków: rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego (w 1951 roku tłumaczył II tom *Czarodziejskiej Góry* Thomasa Manna pod pseudonimem Jan Łukowski), angielskiego, włoskiego oraz łaciny i greki.

Władysław Tatarkiewicz wykładał w Szwajcarii, Holandii i Belgii, w krajach skandynawskich i w Brazylii, we Włoszech, Francji, w Niemczech, w Anglii, w Czechosłowacji, w Węgrzech, w Związku Radzieckim, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Jak wylicza Jerzy Pelc - „Paryż i Wenecja, Ateny i Amsterdam, Bonn i Uppsala, Bukareszt, Bruksela i Urbino są miastami kongresów, w których brał udział”<sup>2</sup>.

Profesor Tatarkiewicz był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, przewodniczącym Warszawskiego Towarzystwa Filozoficznego i Instytutu Filozoficznego. W latach 1923-1948 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Przełomu Filozoficznego”, a w latach 1960-1963 - „Estetyki”. W 1930 roku został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a od roku 1947 wszedł do jej zarządu. Od roku 1956 uczestniczył w pracach Polskiej Akademii Nauk. Wchodził w skład Komitetu Redakcyjnego Biblioteki Klasyków Filozofii. Był członkiem siedemnastu międzynarodowych towarzystw naukowych, m. in. Institut International de Philosophie (IIP - od 1930 r.), Fédération Internationale des Sociétés Philosophiques (FISP), Comité International d'Histoire d'Art (CIHA), Union Académique Internationale (UAI). W jednym z wywiadów stwierdza: „Najzaszczytniejszym bodaj z moich czynności było przewodniczenie Zarządowi Szkół Rednych i Wyższych od 1935 r. poprzez całą II wojnę aż do połamania się Towarzystwa z ZNP w r. 1945. Funkcji tej zawdzięczałem pewną znajomość szkolnictwa redniego i tej wspaniałej a niedocenianej kategorii ludzi, jak byli i są nauczyciele szkół rednych”.

Władysław Tatarkiewicz był laureatem nagrody naukowej PAU (1949), Nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego (1968), został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1938), Orderem Oficerskim Legii Honorowej Republiki Francuskiej (1939, dekret podpisany w 1946 r.), Krzyżem Komandorskim z Gwiazd Orderu Odrodzenia Polski (1968). Dwa lata przed śmiercią został udekorowany Komandorią Legii Honorowej oraz Krzyżem Komandorskim "Phoenix" republiki Grecji. Był doktorem *honoris causa* trzech uniwersytetów.

Władysław Tatarkiewicz zmarł 4 kwietnia 1980 roku. Swoją bogatą księgozbiór przekazał Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>2</sup> J. Pelc: *Tatarkiewicz - humanista*. „Studia Filozoficzne” 1981/1 (182), s. 14.

<sup>3</sup> *Trwanie i twórczość*, art. cyt., s. 18.

**IV. POGLĄDY. 1. Rozwój.** „Jak podzielił na okresy to, co robiłem? Okresy te podzieliłbym tematycznie: w latach 1915-1925 najwięcej zajmowałem się etyką. 1925-30 - byłem czołowym historykiem filozofii, potem do wojny i podczas wojny tym, co może być nazwa filozofii życia (i co znalazło wyraz w książce *O szczęściu*). Od połowy wojny i lata po wojnie pracowałem znów nad historią filozofii XIX w. i współczesną (III tom *Historii filozofii*). Od 1950 - prawie byłem czołowym nad estetyką. Pod względem stanowiska filozoficznego nie umiałbym wskazać wyraźnych przemian: około 1915 moja pozycja filozoficzna była mniej więcej gotowa (zaczętki w niemieckim artykule z 1912).

Kto by chciał zamieszkać moim pisarstwem, niech pamięta, że bardzo długo miałem dwa zawody: filozofii i historii sztuki. Nie łączyły się ze sobą, przebiegały raczej równolegle: skarżyłem się na to jeszcze w przedmowie do książki z r. 1951. Potem połączyły się w pracach z estetyki (...). W latach trzydziestych po skończeniu *Historii filozofii*, przeważały prace z historii sztuki”<sup>4</sup>.

Tak osiemdziesięcioletni uczonego periodyzuje własną twórczość. Czyni to w sposób równie prosty i przejrzysty, jak w przypadku bohaterów swej historycznej trylogii. Ponieważ obiektywizm profesora spotyka się tu z najoczywistszą kompetencją, na tym trafnym zestawieniu poprzestaję.

**2. Filozofia.** Władysław Tatarkiewicz zajmował się analizą nie tyle rzeczywiście, ile naszych pojęć o niej, skonstruowanych na bazie powszechnego, naturalnego poznania. Był zdania, że oparte na wspólnym wszystkim ludziom obrazie świata konstrukcje pojęciowe należy poddać krytyce językowej i logicznej, a oczyszczać je w ten sposób - można dotrzeć do prawd nie budzących wątpliwości, intuicyjnie bądź rozumowo akceptowanych przez trzech różnych ludzi. To filozofia rozsądkiem, w wydaniu Tatarkiewicza bliska pod wieloma względami pozytywizmowi, brytyjskiej szkole analitycznej czy szkole lwowsko-warszawskiej, charakteryzuje więc realizm, nieufny stosunek do rozwiązań metafizycznych, krytyczny rozbiór pojęć oraz historyczną erudycję bogaty pluralizm. Jak trafnie ujął to ks. J. Popiel: „O Tatarkiewiczu można powiedzieć, że w pracach filozoficznych pozostaje historykiem, a w historycznych filozofem”<sup>5</sup>.

**2. 1. Epistemologia i metodologia.** Sytuacja poznawcza człowieka w ujęciu Tatarkiewicza ma charakter twórczy. Człowiek jest „skazany na twórczość”: począwszy już od scalania wręcz, które umożliwia dostrzeżenie rzeczy jednostkowych, poprzez zespalanie tych wręcz w klasy, nadawanie im nazw ogólnych, pozwalających na porozumiewanie się, a po stworzenie wielkich idei, teorii świata czy Boga. Wyodrębnieniu tych poziomów po-

<sup>4</sup> Listy Władysława Tatarkiewicza do Andrzeja Nowickiego. „Studia Filozoficzne” 1980/9 (178), s. 8.

<sup>5</sup> J. Popiel: *Filozofia Władysława Tatarkiewicza*. W *Charakteria. Rozprawy filozoficzne z okazji 70. rocznicy urodzin Władysława Tatarkiewicza*. Warszawa 1960, s. 14.

znania odpowiada wyszczególnienie jego trzech etapów: 1) poznania naturalnego, wspólnego w swej osnowie wszystkim ludziom, ale zawsze fragmentarycznego, zmiennego i względnego (uwarunkowanego wyposażeniem biologicznym, psychicznym oraz sytuacją społeczną i interesem podmiotu, a także kontekstem rzeczy); 2) poznania naukowego, które polepsza wiedzę potoczną poprzez jej rozszerzanie, korygowanie, uściślanie, porządkowanie i ograniczanie zakresu własności rzeczy do poddających się wymienionym operacjom. Tatarkiewicz proponuje podział nauk na formalne (aprioryczne, operujące pojęciami pewnika: matematyka i logika) i realne (empiryczne). Te ostatnie będą ustalają zachodzące między przedmiotami prawa (nauki nomologiczne, najczęściej o charakterze analitycznym, np. fizyka), będą ustalają typy (nauki typologiczne, mają charakter historyczny lub systematyczny). Uczony wyróżnia typy ciągłe, nieciągłe, ewoluujące i stałe oraz alternatywne. O ile nauki przyrodnicze występują zarówno w postaci nomologicznej, jak i typologicznej (geologia historyczna, systematyka roślin), o tyle humanistyka mieści się w ramach nauk typologicznych (uczyony zwraca uwagę na graniczny charakter psychologii w takiej klasyfikacji). Spośród tych ostatnich Tatarkiewicz z oczywistych względów szczególnie wiele uwagi poświęca historii, przede wszystkim metodologii badania dziejów filozofii, estetyki i sztuki.

Ciągłe cieranie się dwóch antagonistycznych postulatów stawianych przed historią filozofii: postulatu czystości i postulatu kompletności, zmusza uczonego do wyborów pomiędzy „biograficznym” a „problemowym” lub „kulturalistycznym” typem uprawianej nauki. Historię zagadnienie uważa profesor za wyszy od historii filozofów stopie dziejopisarstwa. Sam uprawiał oba typy badań, przy czym, o ile w *Historii filozofii* przeważa typ „biograficzny” ze względu na swój bardziej podstawowy charakter, to w aksjologicznej i w estetycznej historiografii rozwija Tatarkiewicz również dzieje pojęć, problemów i stanowisk. Stara się tak ogarnąć zarówno zewnętrzne uwarunkowania myśli filozofów, takie jak środowisko, w którym się rozwijali, ich nauczyciele i lektury, wydarzenia współczesne, zagadnienia wówczas dyskutowane, jak również wewnętrznie spójno refleksji i prawomocnie rozstrzygnięć. Prac historyka podzielił na kilka zasadniczych etapów: wybór faktów (segregacja materiału i selekcja danych), ich interpretacja (w historii pojęć to szczególnie walka z synonimami i homonimami), scalenie wybranych faktów w układ, uporządkowanie (typologia i periodyzacja), powiązanie (różnica i zależność), korekta poprawności rozumowania i krytyka założeń. Analiza naukowa historyka przekracza zakres niepodważalnych twierdzeń i wymaga twórczej inicjatywy na wszystkich stopniach organizacji historycznego materiału. Już na poziomie wyboru faktów badacz zmuszony jest do podjęcia arbitralnych decyzji. Pole dla jego wyobraźni i pomysłowości

rozszerza się w miarę powiększania zakresu badań. „Z interwencjonizmu nie wynika, by historia musiała być subiektywna: wynika natomiast, że musi, jak każda nauka, być wysiłkiem zbiorowym, że tylko stopniowo zbliża się do celu, że interwencja interwencji uzupełnia”<sup>6</sup>.

Ostatnim wreszcie rozróżnieniem jest wyodrębnienie nauk czystych czyli teoretycznych, i nauk stosowanych, badających możliwości i sposoby zmiany istniejącego stanu rzeczy.

3) Refleksja filozoficzna jest dziedziną uogólnie przekraczającą granice niezawodnego poznania, choć dotyczy tego, „co dla ludzkości najważniejsze i najcenniejsze”. Dziełem Tatarkiewicza jest rozpoznanie dwóch typów filozofii. Typ maksymalistyczny stawia sobie rozległe zadania i, przekonany o możliwości ich rozwiązania, uznaje prawdy transcendentalne, intuicyjne, aprioryczne, idealne, duchowe. Ta filozofia podziwu i ambicji ma charakter wybitnie pozytywny. Wywodzi się z tradycji platońskiej i jest wiedzą o prawdziwym byciu, o pierwszych przyczynach, o najwyższych celach, o istotnej naturze świata. Typ minimalistyczny jest ostroży i nieufny; analizuje możliwości naszego poznania, przekonania poddaje krytyce, oczyszcza je z błędów, ale i z pewnością. Kieruje się nie tyle celem, co środkami, jakimi rozporządza - uznaje tylko te minima, które są względnie stałe. A są w filozofii, zdaniem Tatarkiewicza, trwałe dwa rodzaje twierdzeń: 1' niektóre tzw. „prawdy czyste”, szczegółowe, które od momentu odkrycia nie zostały zakwestionowane, ale które nie wystarczają do filozoficznych rozstrzygnięć; oraz 2' twierdzenia wielokrotnie podważane, ale nieustannie wracające w historii filozofii - „klasyczne”. Minimalizm preferuje pierwszy typ prawd, podczas gdy drugi - zdaje się charakteryzować filozofii stanowiska pośredniego między minimalistycznym a maksymalistycznym. Cechuje ono, zdaniem Tatarkiewicza, największych filozofów od Arystotelesa i Kartezjusza począwszy. Historia filozofii staje się szkołą myślenia, drogą ku samooczyszczeniu umysłu. Zbliżanie się do prawdy polega na gromadzeniu i szeregowaniu prawd czystych w kilku, czy sto pozornie przeciwstawnych liniach rozwojowych historii, a nie na udoskonalaniu i pogłębieniu jednego kierunku, jakiejś jednej szczególnej filozofii. I jeżeli mówi Tatarkiewicz o poruszaniu się w tym rozwoju „naprzód”, to w wyrażeniu heglowskim rozumieniu relacji prawdy i myśli<sup>7</sup>. Sam, stosując właściwie nauce metod analitycznej, preferuje w swej filozofii postawę „teoretycznego skupienia czynnego” (badawczego),

<sup>6</sup> W. Tatarkiewicz: *O pisaniu historii filozofii*. W: tenże: *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*. Warszawa 1971, s. 74.

<sup>7</sup> „... każda poszczególna filozofia nie zawiera całej prawdy, ale tylko całości kształt historycznego jej rozwoju, wszystkie filozofie zestawione razem” (W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, t. II. Warszawa 1981, s. 216). To odkrycie autora *Fenomenologii Ducha* nazywa Tatarkiewicz „pierwszą badającą pogłębioną próbą głębszego zrozumienia dziejów filozofii” (tamże).

nakierowanego na wykrywanie znacze , czyli analiz pojęcia. Zasad tej metody jest, oparty na intuicji, przegląd mo liwie ró norodnych przykładów zastosowa danego terminu i okre lenie stanowisk, z jakich termin ten rozpa trywano, czyli teorii.

Krytyka teorii mo e i w dwóch kierunkach. Mo e wykaza , e dane stanowisko b dnie odzwierciedla stan rzeczy, lub udowodni niewła ciwo czy nielogiczno rozumowania. Taka analiza prowadzi do korekty badanego zakresu klasy, ustalenia nie daj cych si zakwestionowa własno ci rzeczy. Niemo liwo zdefiniowania pewnych nazw nie powinna nas irytowa ; „Nie we wszystkich bowiem wywodach - Tatarkiewicz cytuje swego staro ytnego mistrza - trzeba szuka tego samego stopnia ciło ci”<sup>8</sup>. Warto na zako czenie wspomnie , e profesor wyró nia dwa porz dki poj : porz dek bytu i porz dek warto ci, kwestionuj c tym samym metafizyczne znaczenie dobra, prawdy i pi kna jako własno ci transcendentalnych. Systematyzm zatem i interwencjonizm, semantyzm i historyzm charakteryzuj Tatarkiewiczowsk wersj analitycznie poj tej filozofii.

**2. 2. Wobec metafizyki.** „Rozumiem potrzeb systemu filozoficznego, ale mnie ten trud nie poci ga. Czasem my l , e nie jest to zadanie na miar człowieka, w ka dym razie nie na moj ”<sup>9</sup>. Tatarkiewicz nazywa siebie synop tykiem, czyli współpatrz cym; jego realizm i epistemologiczny antyredukcjonizm prowadzi do stwierdzenia, e rzeczywisto istnieje obiektywnie i jest wieloaspektowa. Dwie koncepcje wiata, jakie przewijały si w historii my li: obiektywistyczna (człowiek jest cz stk wiata) i subiektywistyczna (wiat powstaje w my li ludzkiej) - s konieczne, zdaniem Tatarkiewicza, by nie zagubi si we wszech wiecie. „Jak dotychczas jednak dualizm ten jest bardziej faktem ni tematem rozwa a , przedmiotem teorii. My l , e on istnieje”<sup>10</sup>.

Na podstawie dygresji, ocen czy opinii zawartych m. in. w historycznych charakterystykach filozofów, mo na odtworzy elementy Tatarkiewiczowskiego pogl du na wiat. Do nich nale : przekonanie, e przeciwie stwa s zawarte w zjawiskach<sup>11</sup>, e zjawiska posiadaj stał natur <sup>12</sup>, e rzeczy zmienne s w wiecznym ruchu<sup>13</sup>, a stałe własno ci przysługuj tylko pojom<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> Arystoteles: *Etyka Nikomachejska*, I, 3; cyt. za: W. Tatarkiewicz: *O szcz ciu*. Warszawa 1985, s. 5.

<sup>9</sup> Cyt. za: S. Kisielewski *Spotkanie z Władysławem Tatarkiewiczem*. „Tygodnik Powszechny” 28 (1974), nr 38, s. 2.

<sup>10</sup> M. Sadzewicz: „... a jednak yj bez przera enia”. *Prof. W. Tatarkiewicz o reakcji człowieka na drugi rozkwit fizyki*. „Stolica” 14(1959), nr 6 (579), s. 18.

<sup>11</sup> W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, wyd. cyt., t. I, s. 34.

<sup>12</sup> Tam e, s. 27.

<sup>13</sup> Tam e, s. 87.

<sup>14</sup> Tam e.



Natomiast z funkcjonujących w tradycji filozoficznej systemów najbliższy jest mu - jak wyznaje - arystotelesowski<sup>15</sup>.

Na rzeczywistość, zdaniem profesora, składają się: natura, kultura i cywilizacja. Tę ostatnią określa Tatarkiewicz jako to wszystko, co ludzkość dołączyła do natury dla ułatwienia sobie życia. Przez kulturę za rozumie „przeżycia i czynności poszczególnych ludzi, którzy wydali cywilizację i z cywilizacji korzystają”. Cywilizacja obejmuje zatem wytwory, czynności, organizacje (ustrój kraju, prawa, moralność, wiary i wiedzę) i ideologie warunkujące charakter wyżej wymienionych. Kultura oznacza subiektywny, wewnętrzny stan jednostki, opanowanie własnej natury, duchów nadbudowę nad cywilizacją.

Realizm i teza o kontrolnej funkcji naturalnego obrazu świata chroni Tatarkiewicza zarówno przed nadużyciami maksymalistów, jak i przesadnie ostrości minimalistów, a wyżej przedstawione rozumienie rzeczywistości ma bardziej socjologiczny niż metafizyczny charakter. Bo ten i stosunek filozofa do teorii bytu był nieufny: „Zakończ metafizyczne tezy - właśnie dlatego, że jest metafizyczna i wykracza poza stwierdzone fakty - moją dawa argumenty *pro* i *contra*, a zarówno jedne jak i drugie nie mogą być nieodparte”<sup>17</sup>.

W pracy *Dzieje sztuki*, po wiczej analizie podstawowych zagadnień estetycznych, można natrafić również na terminy i problemy wchodzące w zakres klasycznej metafizyki, a więc: rodzaje bytów (naturalne i wytworzone), ich czynniki (elementy i forma), pojęcia oznaczanych nazw „forma”, poglądy na powstanie świata (dualizm Boga i materii, emanacjonizm i kreacjonizm). Te badania profesora mają charakter głównie historyczny, ale są wyrazem jego swoistej refleksji metafizycznej - ostrożnej i pokornej, ale uważnej i wrażliwej. „Chciałem na podstawie historii wyjaśnić sobie, jak się mogło liwość tego świata, mogło liwość myśli i twórczość”<sup>18</sup> - zanotuje we wspomnieniach. Jego pluralistyczna, antyredukcjonistyczna filozofia ma charakter propedeutyki (ale i zawsze potrzebnej skłonności ku totalizacji myślicielom - „terapeutyki”) raczej niż rejestru metafizycznych rozstrzygnięć.

**2. 3. Aksjologia. 2. 3. 1. Aksjologia ogólna.** Określana przez Tatarkiewicza początkowo mianem „etyki” ogólna teoria wartości jest przez niego rozumiana jako teoria tych własności rzeczy, dzięki którym rzecz staje się dobrem (lub złem). Własność taka jest zjawiskiem do tego stopnia prostym,

<sup>15</sup> Zob.: S. Kisielewski, art. cyt.

<sup>16</sup> W. Tatarkiewicz: *Cywilizacja i kultura*. W: tenże: *Parerga*. Warszawa 1978, s. 71.

<sup>17</sup> Tenże: *Materializm*. W: *Wiat i życie. Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury*. Lwów-Warszawa 1934-1936, t. III, s. 534.

<sup>18</sup> Tenże: *Zapiski do autobiografii*. W: T. i W. Tatarkiewiczowie: *Wspomnienia*. Warszawa 1979, s. 157.

e niedefiniowalnym, poddaj cym si jedynie zabiegom oczyszczaj cym z funkcjonuj cych w potocznym uzusie j zykowym wieloznaczno ci. Stoj c na stanowisku epistemologicznej autonomii warto ci i racjonalistycznego intuicjonizmu aksjologicznego (w sensie metodologicznym), Tatarkiewicz jest antynaturalist (niemo liwe jest wyprowadzanie zda o warto ciach ze stwierdze o faktach), maksymalist glosz cym obiektywizm i absolutyzm dobra i zła (warto ci pozytywnej i negatywnej), zawsze ugruntowanych w zło onych, wzgl dnych i zmiennych przedmiotach. Finezyjna, wnikliwa analiza i krytyka relatywizmu i subiektywizmu etycznego stanowi główny walor pierwszego i najwa niejszego dzieła filozofa z tego zakresu - *O bezwzgl dno ci dobra*.

Warto ci w szerokim rozumieniu Tatarkiewicz dzieli na własne, we-wn trzne, bezwzgl dne (cenne same przez si , np. pi kno, zdrowie) i warto ci pochodne, zewn trzne, wzgl dne, uzyskiwane przez rzeczy drog kontaktu czy zale no ci od rzeczy warto ciowych. Takie warto ci własne jak poznawcze, moralne czy warto ci uczu - wła ciwe s tylko ludziom, podczas gdy warto ci estetyczne (równie zaliczane do własnych) odnosz si tak e do rzeczy. Na pograniczu warto ci ludzkich i rzeczowych Tatarkiewicz umiejscawia warto ci witalne.

Wspomnie jeszcze trzeba o dokonany m przez profesora rozró nieniu pi ciu koncepcji dotycz cych hierarchii warto ci: 1) „niearchimedesowej”, ustanawiaj cej niesko czon przepa mi dzy wy szymi i ni szymi warto - ciami (Tatarkiewicz bliski jest zaakceptowaniu niesko czonej przewagi dóbr moralnych nad pozostałymi); 2) „archimedesowej”, dopuszczaj cej przewag wielu warto ci ni szego rz du nad mniejsz ilo ci warto ci wy szych; 3) odrzucaj cej ró nice mi dzy rodzajami warto ci samych w sobie i uzale niaj cej pozycj indywidualnego dobra od jego wielko ci; 4) relatywizuj cej wysoko warto ci do subiektywnych ocen i upodoba podmiotu (Tatarkiewicz aprobuje takie podej cie przy porównywaniu warto ci pochodnych) i 5) neguj cej mo liwo jakiegokolwiek hierarchii w wyniku przyj cia zało enia, e warto ci w ogóle nie istniej .

Najogólniejszy zarys porz dku warto ci w uj ciu Tatarkiewicza przedstawia Ryszard Wi niewski: „<sup>1</sup> Warto ci moralne —uczciwo i dobro jako dwie podstawowe warto ci dla tej dziedziny dóbr, <sup>2</sup> Warto ci poznawcze (intelektualne) - prawda i twórczo ; <sup>3</sup> Warto ci estetyczne - pi kno i jego odmiany w szerokim znaczeniu (s to warto ci rzeczy b d cych przedmiotami prze y estetycznych); <sup>4</sup> Warto ci hedoniczne (uczuciowe) - przyjemno i jej odmiany; <sup>5</sup> Warto ci witalne - ycie, zdrowie, siły, uroda (na-

zywane tak e warto ciami naturalnymi, zajmuj go rzadko)"<sup>19</sup>. Podkre lane przez Tatarkiewicza trudno ci w ka dorazowym formułowaniu s dów zdaj si wskazywa , e powy sza hierarchia warto ci cho obiektywna, nie jest bezwzgl dna, a ju na pewno „w wiecie bezwzgl dnych dóbr nie ma bezwzgl dnych reguł post powania”<sup>20</sup>.

**2. 3. 2. Etyka.** Zdania etyczne, tworzone na bazie zda pierwszych, mog przybiera posta norm, przepisów, nakazów i zalece . Ka da z tych postaci zakłada jaki s d warto ciuj cy, na mocy którego funkcjonuje. I tak, Tatarkiewicz wyró nia cztery rodzaje s dów etycznych: o dobrach lub warto ciach, o słuszno ci, o moralno ci oraz o zasłudze. S d o warto ci jest s dem prostym, ogólnym i abstrakcyjnym. Mo e mie dwojak posta : b d stwierdza obiektywn własno na mocy kryterium oczywisto ci, b d dotyczy dóbr nie b d cych dobrami samymi przez si , lecz rodkami, warunkami lub zbiornikami dóbr. S d o warto ci abstrahuje od danej sytuacji i rzeczy, jakiej dana cecha dotyczy. S d o słuszno ci jest s dem jednostkowym i odnosi si do konkretnego czynu wraz z jego skutkami, stwierdzaj c czy jest on najlepszy z mo liwych. S d ten - jedyny z czterech - ma charakter normatywny, mimo e, poniewa dotyczy działania i to działania w przyszło ci, nieobca jest mu doza niepewno ci. Tatarkiewicz wyró nia dwa sposoby rozumienia s dów o słuszno ci w dziejach etyki. Według jednego, zwanego przeze stanowiskiem Brentany-Moore'a, s d ten osi gamy przez porównanie s dów o dobrach, rachunek przyjemno ci i korzy ci, własnych i cudzych interesów. Drugie stanowisko, reprezentowane przez Hume'a i Pricharda, podnosi rol nakazów, „z których słuszno ci bezpo rednio bez adnej kalkulacji zdajemy sobie spraw ” (nakazy uczciwo ci lub nakazy dobroci). O ile s d o słuszno ci był s dem przed wyborem, o tyle s d o moralno ci jest ocen intencji dokonywanego b d dokonanego ju czynu, zakładaj c , i sprawca winien si kierowa kryterium słuszno ci. S d o zasłudze ma natomiast wymiar psychiczny - dotyczy wysiłku wło onego w słuszny i moralny post pek. Wyсіtek bowiem dopiero jest warunkiem zasługi. Tatarkiewicz podkre la równ warto i wzajemn niesprowadzalno powy szych s dów, wynikaj c z rozmaito ci spraw, jakich dotycz .

Najprostsze i najogólniejsze zasady etyczne reguluj ce - zdaniem autora *Etycznych podstaw rewindykacji i odszkodowa* - ludzkie wybory to zasady sprawiedliwi ci, szcz cia i moralno ci, uzupełnione bardziej szczegółowymi: etyczn zasad konsekwencji, zasad mniejszej lub wi kszej wytłumaczalno ci zła, zasad powszechnej korzy ci, moralnego uprawnienia, prawdziwej własno ci i słusznego prawa. Wa nym momentem w etycznej my li

<sup>19</sup> R. Wi niewski: *Podstawy aksjologii Władysława Tatarkiewicza*. W: *Człowiek i warto ci moralne. Studia z dziejów niezale nej my li etycznej* (praca zbior. ). Lublin 1989, s. 303.

<sup>20</sup> W. Tatarkiewicz: *O bezwzgl dno ci dobra*. W: ten e: *Droga do filozofii...*, wyd. cyt., s. 289.

Tatarkiewicza jest teza o niesamodzielności zasady szczycia. By stała się celem etycznie słusznym, musi ona być uzupełniona zasadą sprawiedliwości (równowaga szczycia ka dego człowieka i ka dego narodu) i zasadą moralności (konieczność skonfrontowania szczycia z dobrem moralnym). W wyniku krytycznej analizy powszechnie funkcjonujących u y , uczonego konstruuje dwojak , uwzględniając subiektywno-objektywny charakter tego znaczenia, definicji terminu „szczyt”: „Szczyt jest trwałe, pełne i uzasadnione zadowolenie z życia. Albo: jest nim życie dające trwałe, pełne i uzasadnione zadowolenie”<sup>21</sup>. Nie jest zatem szczyt dobrem pojedynczym, lecz uka dego człowieka różnym dobrem zespołem. Rozpatrując relację szczycia i moralności, Tatarkiewicz dokonuje przeglądu możliwości i zaistniałych w historii stanowisk, wykazując ich błędy lub braki. Sam opowiada się (za Arystotelesem) za tezą , i moralność jest jednym z czynników szczycia. Miar życia ludzkiego może być także ideał doskonałości, a więc pełni i harmonii, osiągniętej przez zestrojenie różnorodnych zalet. Ideał ten równie skutecznie scala pozytywnie ludzkie życie, ale w odróżnieniu od szczycia - na obiektywnej podstawie.

**2. 3. 3. Estetyka.** Analityczną, historyczno-filozoficzną estetykę Władysława Tatarkiewicza charakteryzuje pluralizm, tak w sferze koncepcji (przepisy, opisy, wyjaśnienia), przedmiotu (teoria piękna, dzieła sztuki oraz przeżycia), jak i w stanowisku wobec ka dego z tych sfer. O pięknie rzeczy zawiadza subiektywny wymiar upodobania względem obiektywnych własności przedmiotu: proporcji, odpowiedniości, subtelności, wdzięku, wzniosłości, malowniczości i poetyczności. Tatarkiewicz odrzuca, jako jednostronne: absolutyzm i uniwersalizm, spirytualizm i sensualizm estetyczny. Dziełem sztuki jest taki wiadomy wytwór człowieka, zdolny wywoływać u odbiorcy przeżycia zachwytu, wzruszenia bądź wstrząsu, który albo odtwarza rzeczywistość , albo kreuje formy nowe, albo te wyraża przeżycia twórcy. Od dzieł plastycznych i muzycznych odróżnia Tatarkiewicz literaturę , jako jedyną dziedzinę artystyczną o funkcji semantycznej. Obok przeżycia *stricto sensu* estetycznych (postawa skupienia zmysłowego), uzasadnione mogą być przeżycia literackie (w skupieniu rozumowym), poetyckie (w marzeniu), a nawet czysto intelektualne (skupienie badawcze).

Anormatywny charakter Tatarkiewiczowskiej estetyki decyduje o jej umiarze i otwarciu, ale te - dźwięki wnikliwieści i precyzji analiz i kompleksowości ujęcia - przesłuchają o krytycznym stosunku filozofa do sztuki współczesnej późnym latom jego życia.

**2. 4. Historia filozofii.** „*Historia filozofii* - zauważa Mieczysław Milbrandt - została napisana tak, aby ten, kto z nią obcuje, wszędzie mógł do-

szuka si jednostronno ci typowych dla danego pogl du na wiat”<sup>22</sup>. Owe jednostronno ci to wła nie pary przeciwie stw, jakie w ramach najbardziej ogólnego podziału maksymalizm - minimalizm przewijaj si w dziejach my li w postaci kierunków i pr dów filozoficznych: realizm - idealizm, materializm - spirytualizm, indywidualizm - uniwersalizm, substancjalizm - racjonalizm, empiryzm - racjonalizm, sceptyczny humanizm - personalizm.

Kolejnym działaniem w Tatarkiewiczowskiej teorii, porz dkuj cym materiał pracy historyka, jest periodyzacja. Uczony przyjmuje trójczłonowy podział dziejów filozofii naszego kr gu kulturowego (staro ytno - redniowiecze - nowo ytno ), zgodny z powszechnym odbiorem historii cywilizacji kontynentu. Ka da z tych er rozpada si na podobne podokresy: 1' analizy i rozwoju, 2' krytyki i o wiecenia, 3' systemów, 4' szkół.

Niew tpliwy obiektywizm autora *Historii filozofii*, wynikaj cy z analitycznego i semiologicznego podej cia do opracowywanych poj i systemów, z konsekwentnego ledzenia rozumowania, z konfrontacji zało e , przesłanek i wniosków - nie ogranicza jego prawa do s dów i ocen, a co za tym idzie - sympatii i niech ci. Wr cz przeciwnie - czyni ze tym gro niejszego polemist . I aczkolwiek forma tych krytyk i ich kultura sprawiaj , e s mało zauwa alne, to przewijaj si przez całe dzieło uczonego. Kryterium preferencji i polemik tkwi w przyj tej teorii poznania i obrazie wiata. Mianem „wielkich i bliskich” okre lił Tatarkiewicz dwóch filozofów: Arystotelesa i Pascala. Im te po wi cił szczególnie wiele uwagi, wydobywaj c wielowarstwowo metafizycznych, etycznych i estetycznych pogl dów Stagiryty i rekonstruuj c podział i hierarchi dóbr u autora *Prowincjałek*.

Wspomnijmy w tym miejscu, e do dzi niedo cigniona *Historia filozofii* Tatarkiewicza była pierwsz polsk prezentacj całokształtu dziejów filozofii zachodnioeuropejskiej.

Niew tpliw zasług profesora jest te przypomnienie wybitnych polskich filozofów XIX stulecia, ukazanie ich wagi i aktualno ci tak e w naszych czasach, w *antologii Jakiej filozofii Polacy potrzebuj* .

**2. 5. Historia estetyki.** Stworzenie tak pełnego obrazu całokształtu dziejów my li estetycznej europejskiego kr gu kulturowego było mo liwe dzi ki przyj ciu przez Tatarkiewicza pionierskiej w tej dziedzinie metodologii „estetyki implikowanej”. Wydobycie niezwerbalizowanych zało e , norm i motywów praktyki artystycznej (szczególnie w ubo szym w dywagacje artystycznoteoretyczne redniowieczu, ale i w nowo ytno ci), odsłoniło nie tylko faktyczn ci gło refleksji estetycznej, ale pozwoliło wydoby relacje zachodz ce mi dzy postulowanymi a realizowanymi dyrektywami w obszarze sztuk pi knych: zgodnie ci w antyku i renesansie, rozbie no ci w pó nym

<sup>22</sup> Cyt. za: A. Łaszowski: *Dialog o Profesorze*. W: ten e: *Literatura i styl ycia. Szkice, wspomnienia, rozmowy*. Warszawa 1985, s. 275.

gotyku i w dojrzałym baroku. Otwarto i pluralizm w rozumieniu podstawowych kategorii estetycznych zyskały potwierdzenie w materiale historycznym dzieł i traktatów, w analizie doksograficznej i systematycznej (szczególnie *Dzieje sztuki*).

**2. 6. Filozofia życia.** Na kartach rozpraw i traktatów Władysława Tatarkiewicza oraz w udzielanych przez niego wywiadach natrafiamy na wiele rozproszonych uwag i refleksji z pogranicza filozofii i psychologii, dotyczących człowieka, jego życia i spraw, przemijania, szczęścia i miłości - jednym słowem zagadnienie, które nazwamy na ogólnym mianem szeroko pojętej myśli egzystencjalnej. Dywagacje o charakterze analitycznym przeplatają się tutaj z bardzo osobistymi wyznaniem, a dojrzała i głęboka ta refleksja pozwala mówić o Tatarkiewiczowskiej filozofii życia.

Preferowane przez uczonego (trzęsienie ziemi z przerwami), rozumienie „życia ludzkiego” zacięga granicami między „moją” i „cudzą” egzystencją, poprzez położenie akcentu na ich wzajemne przenikanie i dopełnianie. Myśliciel rozróżnia trzy zasadnicze rodzaje ludzkich czynności: pracę, zabawę i tzw. stan trzeci. „Praca (...) w szerokim znaczeniu jest jakąś czynnością wykonywaną dla jakiegoś celu, który jest poza nią, a zabawa jakąś czynnością, która ma swój cel w sobie”<sup>23</sup>. Mianem „stanu trzeciego” określa badacz wszystkie czynności i przeżycia posiadające wyłącznie przyczynę, a nie mające celu, a więc występujące w miłości, modlitwie, obcowaniu ze sztuką oraz w twórczości. Stanowi one „najbardziej osobisty sposób egzystencji człowieka”. O ile tak właśnie do wyrażenia jakim jest miłość nie znalazło w dziele Tatarkiewicza szerszego opisu, to pojęcie samotności poddał on szczegółowej analizie<sup>24</sup>.

Profesor sformułował również (dynamiczną) teorię osobowości, typologię ludzkich charakterów. Połczył dwa przeciwstawne w tradycji filozoficznej spojrzenia na dyspozycje człowieka stwierdzając, że osobowość jednostki jest wynikiem wrodzonych uwarunkowań jego natury i nabytych, kształtowanych przez koleje życia. Ludzi można podzielić według ich potrzeb. I tak, przeważają ci bytujący kimś innym typ ambicjonalny, posiadania czegoś - posesywny, działania- aktywny, poznawania-kontemplacyjny (badawczy), jak najgłębszego i najczystszego odczuwania - emocjonalny. Działania te stanowią zespół dyspozycji kierunkowych, istotnych dla zagadnienia szczęścia, przy czym tak w opisach teoretycznych, jak i w refleksjach o sobie Tatarkiewicz występuje przeciwko wygórowanym ambicjom, akcentując rolę miłości, która (w odróżnieniu od odwagi, będącej cnotą) jest czynnym usposobieniem. Drugi rodzaj dyspozycji - instrumentalne, takie jak inteligencja, pamięć i inne

<sup>23</sup> W. Tatarkiewicz: *O szczęściu*, wyd. cyt., s. 166.

<sup>24</sup> Tamże, s. 236-237.

zdolno ci umysłowe, na szcz cie - zdaniem badacza - wpływaj po rednio. Niemniej na temat pami ci Tatarkiewicz zamie cił kilka wa kich uwag, które raz jeszcze daj wiadectwo du ej umiej tno ci wnikliwej obserwacji psychologicznej filozofa.

Uczony rozró nia dwa powszechne i podstawowe podziały, które odnosz si do naszego odbioru innych ludzi: na ywych i martwych oraz na wielkich i bliskich. Wa ne, e w relacjach do odbieranych pod tym k tem ludzi „szacunek był i jest stosunkiem do wielko ci, a zaufanie do blisko ci”<sup>25</sup>.

Egzystencjalny aspekt my li Tatarkiewicza zdobywa szczególnie pi kny wyraz w refleksjach o czasie, przemijaniu, staro ci i mierci. Subiektywna wzgl dno czasu, trudne zalety wielu pó nego, przywi zanie do własnego ycia i własnego „czasu straconego” - te w tki prowadz filozofa do zagadnienia tragizmu: sytuacji, z której nie ma dobrego wyj cia. W wymiarze eschatologicznym uczony wyró nia dwa tragizmy: niepewno ci (tragizm Pascala) i pewno ci negatywnej (tragizm egzystencjalistów). Jest jednak - zwierza si Tatarkiewicz - co , co osłabia l k przed mierci : zm czenie, nasycenie, znu enie yciem, wynikaj ce z ubytku sił i bogactwa do wiadcze .

**2. 7. Filozoficzna psychologia uczu .** Tatarkiewiczowska definicja szcz cia, poprzez poj cie zadowolenia, odwołuje si w nieunikniony sposób do psychiki człowieka, przede wszystkim do jego sfery emotywniej, zmuszaj c niejako badacza do uporz dkwania i wyja nienia relacji zachodz cej mi dzy tak poj tym szcz ciami a ró nymi poziomami dodatnich (przyjemno ci) i ujemnych (przykro ci) stanów uczu ludzkich. Przedmioty wzbudzaj ce przyjemno , sprowadzone do kilku podstawowych, typowych grup, staj si nast pnie kryterium klasyfikacji typów ludzkich, okresów ludzkiego ycia, ras i kultur, epok dziejowych, kierunków filozoficznych, teorii szcz cia i ludzkich o nim marze . Stany przyjemne o szczególnej intensywno ci nosz nazw rado ci i zadowolenia; przechodz cz sto w trwałe nastroje, które badacz okre la odpowiednio słowami „wesoło ” i „pogoda”. Jednak e „nie jest wcale konieczne by szcz liwy był wesoły”. Natomiast cenn cech charakteru jest poczucie humoru. Psychologicznie rozumiane szcz cie przejawia si najjaskrawiej w maksymalnych postaciach rado ci i zadowolenia, tj. w upojeniu (najwi ksze napi cie i podniecenie psychiczne) lub w ukojeniu (błogo , zupełne odpr enie pogodne i melancholijne).

Tatarkiewicz dokładnie analizuje zło on i cz sto paradoksaln relacj szcz cia i przyjemno ci konstatuj ce: „Nie jest prawd , e szcz cie osi ga si zawsze przez przyjemno ci. Ale tak samo nie jest prawd twierdzenie stoickie, e poprzez przyjemno ci nie mo na w ogóle szcz cia osi gn ”.

Ten e: *Wielcy i bliscy*. W: ten e: *Parerga*, wyd. cyt., s. 134.

<sup>26</sup> Ten e: *O szcz cciu*, wyd. cyt., s. 99.

Podobnie jak przyjemno ci, przykro ci mog mie charakter wra eniowy (cielesny) b d wyobra eniowy (duchowy). Cierpienie jest w Tatarkiewiczowskim ukladzie poj przeciwie stwem rado ci, tak jak zmartwienie - negatywnym odpowiednikiem zadowolenia. Cierpienie jest rownie do szcz cia potrzebne. Zwi zane jest cz sto z wysilkiem niezbdnym do osi - gni cia uszcz liwiaj cego celu. Stanowi kontrastowe wzgl dem zadowolenia, a przez to wzmacniaj ce je odczucie rzeczywisto ci. Pobudza psychik czlowieka, wyrywa go ze sm tnej zazwyczaj stagnacji uczu . A tak e, zauwa a my liciel, „samo przez si cierpienie ma dla niektórych ludzi ladunek rado ci”. ródla szcz cia to przede wszystkim: fakt ycia, dobra zewn trzne, ich ilo , same wyobra enia dóbr realnych, przedmioty bezinteresownego upodobania, uczucia arliwe, przyjemna praca. Ale zadowolenie z ycia zale y nie tylko od okoliczno ci zewn trznych, lecz tak e od charakteru, osobowo ci czlowieka: „charakter czlowieka stanowi jego fatum wewn - trzne”<sup>27</sup>. Za Bertrendem Russellem wymienia Tatarkiewicz osiem „przyczyn nieszcz cia” podkre laj c, e najtrudniejsze do usuni cia s przeszkody psychiczne: l ki i kompleksy, gdy terapia racjonalnej perswazji ma w sferze emocjonalnej ograniczon skuteczno , a wyrugowanie le funkcjonuj cych dyspozycji wi e si cz sto z likwidacj tych, które powoduj rado ci. Konstatacj godn zaiste m drca jest i ta, i „teorie, jakie ludzie na ten [usuni cia przeszkód na drodze do szcz cia - R. W.] temat tworz , zarówno laicy, jak i filozofowie, s budowane na podstawie własnego do wiadczenia i mog nie odpowiada do wiadczeniom innych ludzi”<sup>28</sup>.

**3. Historia sztuki.** Zainteresowania Władysława Tatarkiewicza dziejami sztuki, cho rownie wielostronne, nie przybrały jednak postaci opracowania rownie cało ciowego, co *Historia filozofii* i *Historia estetyki*. Niemniej monografie polskich artystów i dzieł (głównie z okresu XVII-XIX w. ) maj warto nie tylko ze wzgl du na swój pionierski charakter, ale i na wci nie-prze cignion wnikliwo , kompetencj i kompleksowo uj cia. W powszechnej wiadomo ci Tatarkiewicz jest znawc klasycyzmu warszawskiego i wile skiego, badaczem stylu stanisławowskiego i jego najslynniejszego przykladu, Łazienek Warszawskich. Pami ta jednak trzeba rownie o studiach po wi conych takim obiektom, jak Królikarnia czy Pałac Staszica, oraz takim artystom, jak Jakub Tatarkiewicz, Dominik Merlini, Aleksander Orłowski, Stanisław Noakowski czy August Zamoyski.

Wybitnym wkładem uczonego do dziejów polskiej sztuki było wyodr bnienie dwóch typów w architekturze sakralnej XVI w.: lubelskiego i ka-

<sup>27</sup> Tam e, s. 341-342.

<sup>28</sup> Tam e, s. 272.



liskiego, omówienie trzech dworów podlaskich i opisanie typu nagrobka z figurami kl cz cymi.

Nie dziwi te chyba, e wszechstronny umysł humanisty przyci gały równie tak odległe od siebie zjawiska, jak barokowa architektura Brazylii, twórczo Witkacego czy malarstwo Paula Cezanne'a i Władysława Strze- mi skiego.

Odnotujmy tak e szkice metahistoryczne: *Rozwój w sztuce, O poj ciu typu w architekturze, Uwagi o potrzebach historii sztuki czy O znaczeniu terminu klasycyzm.*

**4. J zyk i styl.** Rzadk u filozofów, a u Tatarkiewicza mają c wymiar bezsprzecznie artystyczny, jest stylistyczna strona jego twórczo ci (ale tak e dydaktyki mówionej). Postulowany przeze i realizowany ład my lenia znajduje wyraz w prostocie słownictwa, przejrzysto ci dystynkcji, elegancji stylu. Rzeczowo i jasno , oszcz dne stosowanie przymiotników, u ywanie konstrukcji paralelnych, „architekturyzacja” składni i sekwencji zda oraz muzyczna wra liwo j zykowa szarmonizowana z logik wywodu stawiaj go w rz dzie luminarzy polskiej literatury.

**V. UCZNIOWIE.** Długa i bogata działalno dydaktyczna profesora Władysława Tatarkiewicza uczyniła ze ojca polskiej dwudziestowiecznej inteligencji. Do wymieni cho by kilka nazwisk: Maria i Stanisław Ossowscy, Jan Salamucha, Stefan Swie awski, Bolesław Mici ski, Jerzy Pelc czy Andrzej Nowicki. A przecie z wykładami uczonego stykały si dziesi tki wybitnych przedstawiciele filozofii, psychologii, historii, literatury, sztuki, stanowi ce przekrój przez ideowe i polityczne orientacje jak e wielu pokole polskiego społecze stwa. Formacyjny charakter działa no ci nauczycielskiej Tatarkiewicza w dwudziestoleciu mi dzywojennym wzbogaci si o wymiar intelektualnie i moralnie terapeutyczny dla wielu z tych, którym dane było dojrzewa w ideologicznym kanonie jałowego doktrynerstwa marksistowskiego, ale równie i tych, którzy szans wolno ci intelektualnej upatrywali w tomizmie roszcz ym sobie absolutystyczne w istocie pretensje do wie- kuistej uniwersalno ci.

**VI . KOMENTARZ.** Zakres, charakter, fundamentalna ranga i niezwykła recepcja dorobku Władysława Tatarkiewicza sprawiaj , e nie sposób bez niego wyobrazi sobie dwudziestowiecznej filozofii polskiej. Zestawienie wa niejszych reakcji polemicznych wobec poszczególnych aspektów dzieła tego i cie renesansowego humanisty przedstawia w sumarycznej formie Jacek J. Jadacki (1986). W tym miejscu zatem nadmie my tylko o problematyczno ci Tatarkiewiczowskiego rozumienia i oceny doskonało ci moralnej. Uto samiaj c j z egocentrycznym perfekcjonizmem i przeciwstawiaj c ek-

strawersyjnej z istoty yczliwo ci i dobroci dla innych, uczony zapoznaje, jak s dz , chocia by tak wa ny dla naszej tradycji kulturowej ideał doskonoła ci chrze cija skiej, który w swym gł bokim (cho , co prawda, rzadko w praktyce podejmowanym a i doktrynalnie fałszowanym) sensie warunkuje czy wr cz uto samia sens doskonoła ci z otwart i oddan postaw wobec bli niego, uwra liwiaj c na wła ciwe staro ytnym koncepcjom ycia, a podnoszone przez Tatarkiewicza zagro enia purystyczn autokreatywno ci motywowan ambicjonalnie. Wspomnijmy równie o zazwyczaj niedostrzeżonej (a zapewne uwarunkowanej konstytucj fizyczn my liciela) nieobecno ci muzyki i muzykologii w yciu i twórczo ci naszego estetyka i estety.

Nie sposób na koniec nie powtórzy wielokro formułowanej opinii, e prawdziwa wielko tego sk din d obcego spektakularnym ekscesom intelektualnym filozofa polega na niezwyklej harmonijno ci jego pisanego i przeczytego dzieła. Bogaty, m dry humanizm, który realizował swym yciem w sposób zaiste wyj tkowy, wyró nia go spo ród licznych grona wyrobników filozoficznych epoki wysokiej (i egzystencjalnie wyjąłwiaj cej) specjalizacji.

### Streszczenie

Władysław Tatarkiewicz (1886-1980) - filozof, historyk filozofii, estetyki i sztuki był postaci , której ycie i dzieło odegrało pierwszoplanow rol w formowaniu polskiej elity intelektualnej XX wieku. Jego filozofi rosz dku charakteryzuje realizm, nieufny stosunek do rozwi za metafizycznych, krytyczny rozbiór poj (szczególnie z zakresu etyki, estetyki i psychologii filozoficznej), systematyzm oraz historyczn erudycj bogaty pluralizm. Zapropował now klasyfikacj nauk, metodologi analizy poj i teorii oraz bada historycznych, własn koncepcj szcz cia, teori s dów etycznych, wnikliw argumentacj obiektywizmu i absolutyzmu aksjologicznego przy relatywizmie reguł słusznego post powania. Jego estetyk cechuje pluralizm, analitycyzm i historyzm. Jest autorem pierwszej w Polsce i wci niedo cignionej prezentacji dziejów filozofii europejskiego kr gu kulturowego. Monumentalna *Historia estetyki* Tatarkiewicza, dzi ki zastosowaniu przeze nowatorskiej metodologii „estetyki implikowanej”, stanowi fundamentalne dzieło z tego zakresu w skali wiatowej. Jako historyk sztuki poło ył podwaliny pod badania nad architektur polsk XVI oraz przełomu XVIII i XIX wieku. J zyk i styl jego prac zapewniły mu trwałe miejsce w literaturze polskiej. Wszeczhronno , harmonia, tolerancja i niezłomno moralna nadaj yciu Władysława Tatarkiewicza charakter swoistego dzieła sztuki, b dcego urzeczywistnieniem humanizmu i m dro ci filozofa.

## Zusammenfassung

Władysław Tatarkiewicz (1886-1980) - Philosoph, Historiker der Philosophie, der Ästhetik und Kunst war die Person, deren Leben und Werk die Hauptrollen in der Formation der polnischen, intellektuellen Elite des 20. Jahrhunderts spielten. Seine Philosophie der Vernunft charakterisiert der Realismus, mißtrauisches Verhältnis zu den metaphysischen Lösungen, kritische Zerlegung der Begriffe (vor allem aus dem Bereich der Ethik, der Ästhetik und der philosophischen Psychologie), der Systematismus und der reich an historischer Gelehrsamkeit Pluralismus. Er hat die neue Klassifikation der Wissenschaften, die Methodologie der Begriff - und Theorieanalyse sowie der historischen Forschungen, eigene Konzeption des Glücks, die Theorie der ethischen Meinungen, tiefgründige Argumentation des Objektivismus und des axiologischen Absolutismus bei dem Relativismus von Regeln einer richtigen Handlung vorgeschlagen. Seine Ästhetik kennzeichnet Pluralismus, Analytismus und Historismus. Er ist der Autor der in Polen ersten und immer noch unübertrefflichen Präsentation der Geschichte der Philosophie des europäischen Kulturkreises. Monumentale *Geschichte der Ästhetik* von Tatarkiewicz bildet - dank der von ihm verwendeten, neuartigen Methodologie der „Ästhetik *implicite*“ - das fundamentale Werk aus diesem Bereich im Weltmaßstab. Als Kunsthistoriker hat er die Grundlagen der Forschungen nach der polnischen Architektur des 16. Jahrhunderts und um die Wende des 18. zum 19. Jahrhundert geschaffen. Die Sprache und der Stil seiner Arbeiten haben ihm eine feste Position in der polnischen Literatur gesichert. Allseitigkeit, Harmonie, Toleranz und moralische Beständigkeit geben dem Leben von Władysław Tatarkiewicz den Charakter eines eigenartigen Kunstwerkes, das die Verwirklichung des Humanismus und der Klugheit des Philosophen ist.